

Terroryści chcieli wysadzić Wieżę Eiffla i Luwr

11 lipca 2014

Funkcjonariusze organów ścigania wykryli przygotowywane przestępstwo, odszyfrowując korespondencję między 29-letnim algierskim bojownikiem, znanym jako Ali M i jednym z liderów Al-Kaidy. Ekstremiści omawiali możliwe cele ataku terrorystycznego. Ali M proponował przeprowadzenie eksplozji w Wieży Eiffla i Luwrze, rozpatrywał również wariant ataku terrorystycznego na Festiwalu w Awinionie, „gdzie tysiące chrześcijan zbiera się w ciągu miesiąca”. Bojownik zaznaczał w korespondencji, że „jeden granatnik wystarczy, aby ucierpiały dziesiątki ludzi”. Policjanci zatrzymali Alego M w czerwcu 2013 roku, miesiąc przed jego wylotem do Algierii, gdzie miał przejść przygotowanie terrorystyczne.

W środę Francja przedstawiła projekt nowego prawa mającego uniemożliwić opuszczanie kraju dżihadystom będącym obywatelami francuskimi. Osoby podejrzane o związki z terrorystami będą mogły być objęte zakazem podróżowania samolotami a rekrutacyjne strony internetowe prowadzące nabór fanatyków mają zostać zablokowane. Bezpośrednim bodźcem wprowadzenia nowych ustaw ma być sprawa 48-letniej kobiety, która trzykrotnie odwiedzała swojego syna walczącego po stronie terrorystów w Syrii. Została ona oskarżona na podstawie ustaw antyterrorystycznych.

Ustawa przewiduje sześciomiesięczny zakaz podróży dla osób podejrzanych o chęci przystąpienia do terrorystów, daje ona władzom prawo do unieważnienia paszportów podejrzanych. Jeśli ludzie objęci zakazem będą próbować zarezerwować bilety lotnicze lub dostać się na pokład samolotu zostanie wystawiony za nimi międzynarodowy nakaz aresztowania. Zakaz taki może być wprowadzony gdy istnieją dowody pokazujące „chęć wspierania terrorystów” – powiedział francuski minister spraw

wewnętrznych Bernard Cazeneuve. Linie lotnicze będą zobowiązane do przekazania władzom informacji o próbach rezerwacji biletu przez osoby objęte zakazem podróży. Zakaz może być przedłużany jeśli zajdzie taka potrzeba. Ma on być stosowany zarówno wobec osób dorosłych jak i nieletnich.

Francuscy politycy wyrażają swoje zaniepokojenie radykalizacją nastrojów wśród muzułmańskiej społeczności tego kraju. Obecnie setki obywateli Francji walczy po stronie terrorystów w Syrii. Według oficjalnych szacunków jest to ok. 800 osób, w tym kilkadziesiąt kobiet. Władze obawiają się powrotu ekstremistów do Francji, gdzie mogliby oni organizować zamachy. W ostatnim czasie deportowany został Tunezyjczyk, który prowadził we Francji rekrutację do szeregów terrorystów w Syrii. Ustawa przewiduje także zaostrzenie praw odnośnie działalności „samotnych wilków” planujących zamachy na własną rękę.

Francja jest krajem w którym rekrutację prowadzi nie tylko radykałowie islamscy. Rekrutację do walki na okupowanych terenach Palestyny prowadziła we Francji również ekstremistyczna żydowska organizacja Jewish Defence League, która zapewniała ochotnikom szkolenia wojskowe na terenie Izraela. Jest to organizacja uznawana za organizację terrorystyczną, we Francji zasłynęła z ataków na działaczy propalestyńskich czy dziennikarzy. Za rządów Nicolasa Sarkozy'ego zarzucano francuskiej policji udostępnianie żydowskim ekstremistom ośrodków szkoleniowych.

Na podstawie: The Local

Źródła: [Głos Rosji](#), [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”